

WROCLAW
nr 31
26.03.89

REGION



DWUTYGODNIK RKW NSZZ "S" DOLNY ŚLĄSK

Wybory do opozycji wybory do koalicji

Jakie są gwarancje, że komuniści nie zerwą któregoś dnia porozumień zawartych przy okrągłym stole, tak jak zerwali w grudniu 1981 roku porozumienia gdańskie? To pytanie zadają często przeciwnicy kompromisu, ale nie tylko oni. Odpowiedź nie jest trudna, jeśli tylko nie będziemy bali się wyciągnąć wniosków z własnych doświadczeń. Gwarancji nie było w sierpniu 80 r. i nie ma ich dziś. Czy to znaczy, że kompromis nie ma sensu?

Stan wojenny zniszczył porozumienie gdańskie, ale nie zdołał wyrugować "S". To, co udało się przez 16 miesięcy zinstytucjonalizować nie zginęło bez reszty i na zawsze. Dzięki kompromisowi sprzed 8 lat, który wkrótce podeptano, mamy dziś masowy niezależny ruch i mamy do czego wracać. Naród jest bliższy osiągnięcia demokracji i suwerenności niż byłby bez zawartej wówczas ugody.

Rysujące się dziś porozumienia też może zostać zerwane. Ale nie musi. Przyszłość nie jest przesądzona. Konjunktura zewnętrzna epoki Breżniewa wykluczała demokratyczne reformy państwa. Przeważało to do nieuchronnej konfrontacji między "S" a władzą państwową, chociaż "S" była ruchem reformy, a nie gwałtownego przewrotu. Dziś konjunktura zewnętrzna sprzyja reformom, ale dużo głębszy niż 8 lat temu kryzys gospodarczy i społeczny grozi rewolucją. Fakt, że byłaby to najpewniej rewolucja przegrana nie stanowi pociechy dla tych, co obecnie rządzą Polską. "Okrągły stół" jest podjęta przez obie strony próbą ubiegnięcia rewolucji przez reformę.

Ta próba może się nie udać, jeżeli inflacja, bieda i niepewność jutra wyczerpią nadwątloną cierpliwość społeczeństwa. W takim wypadku wybuch desperacji zniszczy ugody zanim sam zostanie stłumiony. Ale kompromis może też zostać zerwany przez tych komunistów, którzy uważają go za krótkotrwały wybieg lub niedopuszczalny pakt z kontrrewolucją. Może do tego dojść w razie załamania się obecnej konjunktury międzynarodowej. W takim wypadku następcy Gorbaczowa postarają się dokręcić śrubę nie tylko Ormianom, Litwinom czy samym Rosjanom, ale i nam. Na ile się to powie dzie? Jak dalece nasz dorobek okaże się trwały? To zależy od tego, jakie zmiany instytucjonalne zdążymy przeprowadzić i ugruntować teraz, w ramach obecnego kompromisu.

Na czerwcowe wybory można patrzeć także z tej perspektywy. Będą one pierwszym krokiem na drodze do parlamentarnej demokracji, jeżeli uda nam się próba reformy. Jeżeli jednak reforma się nie powiedzie i znów przyjdą złe czasy, to dzisiaj kartka wyborcza może wyznaczyć jeden z szaców przyszłej obrony narodowego dorobku. Pierwsze od z górą czterdziestu lat wolne wybory - te do Senatu - przyciągną chyba do urny każdego, komu zależy na demokracji. Ale kartka z kandydatami na posłów do Sejmu nie jest mniej ważna, choć daleko jej do demokratycznego ideału.

Mówi się, że są to "wybory do opozycji". Nie podzielałam zawartego w tych słowach lekceważenia dla składu i trybu wyłaniania posłów z PZPR, ZSL i SD. Wiadomo z góry, że będzie ich 65%, ale to nie przesądza o ich postawie w godzinie próby. We wrześniu 1981 r. Biuro Polityczne KC PZPR ugięło się w obliczu rewolty ok. 200 posłów, którzy nie chcieli odstąpić od uzgodnionego z KKP "S" zapisu ustawy o przedsiębiorstwie. A przecież byli to w ogromnej większości posłowie z koalicji rządzącej, którzy w dodatku uzyskali swoje mandaty z gierkowskiej nominacji, a nie od wyborców. W stanie wojennym większość z nich karnie wróciła do szeregu. Jeżeli jednak wyłonimy swoimi głosami inny skład ław poselskich rządzącej koalicji, jeżeli ci ludzie będą mieli świadomość, że uzyskali mandaty dzięki naszym głosom, a nie zwykłej nominacji, to wielu z nich może stawić opór, gdy władze spróbują wrzucić wsteczny bieg. Wtedy Sejm wyłoniony w wyborach, z zapewnioną rządową większością może stanąć w obronie likwidowanych swobód.

s.2

Komunikat RKW

14.03. 1989 w skład RKW przyjęto 3 nowych członków. Są nimi przedstawiciele Komitetów Organizacyjnych w zakładach: Fabryka Automatów Tokarskich, F.M.R. "Agromet-Archimedes", PZL "Hydral". Reprezentantem KO ZNTK w RKW został Krzysztof Włodarczyk, który zastąpił St. Świderskiego dotychczas pełniącego tę funkcję.

Nowi członkowie RKW:

Franciszek Białas - l. 35, żonaty, dwoje dzieci, szlifierz narzędziowy w F.M.R. "Agromet-Archimedes". Działał w tajnych ogniwach Związku. Wrocław, ul. Dokerska 11/18, tel. 55-30-51 w. 565, 574.

Idzi Kaczmarek - l. 35, kawaler, monter osprzętu lotniczego w PZL "Hydral". Działał w tajnych ogniwach Związku. W-w, ul. Sycowska 3/205, tel. 24-56-19.

Wiktor Stasiak - l. 44, żonaty, troje dzieci, szlifierz kół zębatych w FAT. W 1980 przewodn. Komisji Zakładowej "S" FAT, internowany podczas stanu wojennego, po zwolnieniu działał w podziemiu. W-w, ul. Koszalińska 4/4, tel. 57-85-60.

Krzysztof Włodarczyk - l. 37, żonaty, jedno dziecko, ślusarz brigadzista w ZNTK. Przez 7 lat członek TKZ. W ramach RKW odpowiedzialny za pracę Biura Organizacyjnego. W-w, ul. Inżynierska 72/53.

Serwis Informacyjny



Negocjacje

W dn. 1.03.- 9.03. w Warszawie obradowały zespoły i podzespoły ds. reformy politycznej /2/, oświaty, nauki i postępu technicznego /2/, stowarzyszeń /2/, samorządu terytorialnego /3/, polityki mieszkaniowej /2/, górnictwa /2/, ekologii /3/, zadłużenia, nowelizacji ustawy o związkach zawodowych /2/, środków masowego przekazu, gospodarki i polityki społecznej /2/, pluralizmu związkowego, młodzieży, reformy prawa i sądów, rolnictwa /2/, indeksacji /2/, zdrowia, nowego ładu ekonomicznego.

Jak do tej pory najtrudniejsze dyskusje, budzące wiele kontrowersji dotyczą funkcjonowania samorządu terytorialnego, dostępu opozycji do środków masowego przekazu oraz wszystkich problemów związanych z górnictwem. Przy tych stolikach nie doszło jeszcze do żadnych konkretnych ustaleń.

Różnice dotyczące również:

- powrotu do ustawy o Szkolnictwie Wyższym z 1982 r. do czasu uchwalenia nowej,
- problemu likwidacji nomenklatury, apolityczności sędziów,
- ograniczenia kontroli państwa w budownictwie, stosowania wielkiej płyty,
- charakterystyki lokalnych organów przedstawicielskich, administracji szczebla państwowego, ponadlokalnych organizacji samorządu terytorialnego, finansowania związków miast i gmin /w zespole ds. funkcjonowania samorządu terytorialnego/,
- projektu ustawy o zgromadzeniach, zwrotu majątku stowarzyszeń zlikwidowanych w stanie wojennym,
- likwidacji jednostek uprzywilejowanych np. Igłopolu /w zespole ds. rolnictwa/.

c.d.

(od SI RKW

Wcale nie mówię, że to wystarczy, by nie dać się zepchnąć ze zdobytych pozycji. Bezsporne jest jednak, że obronimy tym więcej, im silniejszy i bardziej zakorzeniony w instytucjach publicznych będzie opór społeczeństwa. Dlatego powinniśmy wybierać nie tylko do opozycji ale i do rządzącej koalicji. Na demokrację, nawet tę ograniczoną, żaden obóz nie powinien mieć monopolu. Dla naszej przyszłości wcale nie jest obojętne, czy w ławach poselskich PZPR zasiadać będzie prof. Kaleta czy spragniony powrotu skotów na ulice aparatczyk. Możemy o tym zdecydować i byłoby zbyt głupio nie skorzystać z tej możliwości.

Karol Modzelewski

Pytania wokół okrągłego stołu

Sledzę dość uważnie przebieg obrad. Słucham relacji ich uczestników, cieszę się gdy coś uzgodniono, tracę apetyt gdy nie ma nadziei na porozumienie. Zadaję sobie pytania, na które nie znajduję odpowiedzi.

Jaki będzie generalny kształt naszej gospodarki? Minister Wilczek obiecuje menedżeryzm, ale skąd wzięć menedżerów? Czy w obecnej grupie menedżerów nomenklaturowych, licząc na to, że w wyniku okrągłego stołu spłynię na nich łaska uświęcająca, która cudownie przemieni ich dotychczasowe doświadczenie w rozkładaniu gospodarki w umiejętność sprawnego nią kierowania?

Prawie wszyscy mówią, że lubią samorząd. Poklepują go po plecach i obiecują jego rozwijanie, umacnianie, etc. Samorządów przypuszczalnie przybędzie. Ale jaką rolę będą mogły odegrać w zarządzaniu przedsiębiorstwami, skoro najdalej idącą obietnicą jest przywrócenie ich uprawnień do kształtu, który nadawała im ustawa z 1981 roku - ustawa wówczas najbardziej postępową, ale jednak nie dająca samorządom istotnej władzy w przedsiębiorstwie?

Nomenklatura. Od prawie dwudziestu lat publicznie powątpiewa się w umiejętności fachowe ludzi wybieranych na stanowiskach kierowniczych według kryteriów lojalności politycznej. Skoro na około 1,2 miliona stanowisk kierowniczych w gospodarce, 900 tysięcy zajmują członkowie PZPR /w tym obsadzają oni prawie wszystkie stanowiska kluczowe/, to można zasadnie przypuszczać, że to oni ponoszą odpowiedzialność za niewydolność gospodarki i blokowanie kolejnych prób jej reformowania. Zawdzięczamy to ich inercji /aby przeczekać/, asekuranctwu /nie wychylać się/, niekompetencji /nieważne co umiesz, ważne z kim trzymasz/. Czy możemy liczyć na przerwanie tego obrotu?

Drogi Czytelniku, spieszę wyjaśnić, że wybieranie dyrektora drogą konkursu, aczkolwiek jest znacznym postępem wobec przywozania go w teczce, jednak nie eliminuje nomenklatury - przeważa się ona w zaakceptowaniu bądź odrzuceniu zwycięzców konkursu.

Szczerze pośrednie. W 1981, pod naciskiem społecznym, wprowadzono do ustawy zapis o likwidacji zjednoczeń. Powstały w ich miejsce zrzeszenia. Obecnie, również na mocy ustawy, są one likwidowane. Czy na pewno? Zapobiegliwi, wprawieni w bojach o swe interesy menedżerowie ze zrzeszeń "podjęli zdecydowane działania" na rzecz przekształcenia w spółki przeznaczonych na odrzucenie zrzeszeń. Myślę, że do wielu przedsiębiorstw doszły już oferty przystąpienia do takich spółek w dobrze znanym towarzystwie. W projektach umów spółki obowiązkowo zawarta jest klauzula o prowadzeniu przez spółkę zaopatrzenia zrzeszonych w niej przedsiębiorstw. I to jest powód, dla którego dyrektorzy i rady pracownice przeżywają hamletowskie rozterki - przystąpić czy nie przystąpić do spółki? Przystąpienie oznacza dalsze utrzymywanie pasażera, który w dodatku ma bardzo duży udział w przyczynianiu się do niesprawności gospodarki /wiązanie inicjatyw operacyjnych kierowników przedsiębiorstw, stwarzanie parasola ochronnego dla nieuczciwych, biurokratyzowanie procesów zarządzania, itp./. Odmowa przystąpienia może oznaczać pozbawienie się możliwości zaopatrzenia zmonopolizowanego przez spółkę. Czy jest wyjście z tej sytuacji? Może warto uzgodnić z innymi firmami znajdującymi się w podobnej sytuacji solidarną odmowę przystępowania do tak tworzonych spółek? Wówczas pasożyt umrze z braku nosiciela, który chciałby go żywić.

Pytań jest wiele. Niektóre związane są bezpośrednio z kwestiami ekonomicznymi podczas obrad okrągłego stołu, inne dotyczą jego konsekwencji. Na te pierwsze uzyskamy wkrótce odpowiedź. Dowiemy się na przykład, czy będzie indeksacja i w jakiej postaci, jaki będzie zakres tzw. urynkowienia rolnictwa, czy i o ile zmniejszą się wydatki na MON i MSW, ile będą kosztować mieszkania i czynsze, itd. Te drugie można streścić następująco: Co z tego będzie my mieli? Ile za to zapłacimy?

Na odpowiedź trzeba poczekać, ale przyjdzie ona na pewno.

Franciszek Sapa

- problemu finansowania służby zdrowia, rekomendacji politycznej osób na kierownicze stanowiska,
- losów spółdzielczej kolejki mieszkaniowej,
- problemu wstrzymania rozpoczętych już budów reaktorów jądrowych /Klem-picz, Żarnowiec/.

Ustalenia wspólne:

- oddzielne listy wyborcze, wprowadzenie do ordynacji zasad politycznego podziału mandatów,
 - zmiany w programie studiów medycznych i szkolenia wojskowego,
 - konieczność odpowiednich odszkodowań za wypadki i utratę zdrowia w górnictwie,
 - w polityce mieszkaniowej: wzrost nakładów na budownictwo, swobodny wybór form budowania i inwestowania, swoboda w kupowaniu mieszkań na własność, podmiotowe zasady finansowania dla poszczególnych inwestorów, większe możliwości uzyskiwania działek budowlanych i kredytów, tworzenie nowych firm i demopolizacja starych, utworzenie niepaństwowego Banku Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej,
 - w rolnictwie: wspólne stanowisko ws. restrukturyzacji gospodarki na rzecz rolnictwa, finansowania gospodarki żywnościowej, zwiększenia świadczeń socjalnych, samorządu, demopolizacja central skupu i zaopatrzenia rolnictwa,
 - w szkolnictwie: program wychowawczy oparty na Deklaracji Praw Człowieka i Konstytucji PRL, propedeutyka przestaje być przedmiotem maturalnym, dyrektor szkoły wybierany w konkursach odideologizowanie szkoły, nauczyciel sam wybiera pomoce szkolne, zakładanie prywatnych szkół średnich na podstawie rejestracji,
 - w zakresie ochrony środowiska: warunki do produkcji zdrowej żywności, preferencje dla rozwoju małej energetyki, program ratowania zdrowia dzieci i kobiet w ciąży w rejonach zagrożenia ekologicznego, nadanie Krakowi statusu miasta szczególnie chronionego, zaprzestanie represji wobec uczestników manifestacji ekologicznych, spiata zadłużenia PRL inwestycjami ekologicznymi, zamknięcie obiektów szczególnie niebezpiecznych dla środowiska np. huty "Siechnice" czy "Celwiskozy" w Jeleniej Górze,
 - w sprawie dostępu do środków masowego przekazu: powstanie "Tygodnika Solidarność" i "w miarę potrzeby" tygodników regionalnych, nowelizacja prawa prasowego, zniesienie instytucji tzw. dabit, urynkowanie sprzedaży papieru,
 - w sądownictwie: tymczasowe aresztowanie do roku /inne wypadki rozpatruje Sąd Najwyższy/, prokurator nie może odmówić zezwolenia na widzenie oskarżonego z adwokatem, ograniczenia w orzecznictwie sądów rewizyjnych,
- Informujemy czytelników, że do dnia 12.03. ukazało się 26 numerów wydania specjalnego Serwisu Informacyjnego RKW "Negocjacje".

Z kraju

—12.03. w Warszawie odbyło się zebranie członków Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "8" na

Jak działać w zakładzie?

Po manifestacyjnym powstawaniu jawnych struktur w zakładach pracy, gdzie do rangi programu urastało samo tworzenie Komitetów, nadszedł czas na działalność w obronie praw pracowniczych. Odradzające się struktury "Solidarności", stają przed problemami, z którymi nie mogą sobie poradzić. Wobec gąszczy przepisów i spraw, których nikt przez ostatnie 7 lat nie ruszał, a także oczekiwań załogi, działacze czują się bezsilni. W dodatku brak pomysłów organizacyjnych hamuje różne inicjatywy lub je uniemożliwia.

Wyjściem okazać się może próba podzielenia się wewnątrz Komitetu kompetencjami w taki sposób, by każdy z jego członków był odpowiedzialny za rozwiązanie różnych problemów np. funduszu socjalnego i mieszkaniowego, spraw ETP w tym organizacji pracy, itd. Zbudowanie "struktur pionowych" nie rozwiązuje jeszcze problemu. Nie mniej ważną sprawą jest odtworzenie "struktur poziomych" - wydziałowych, brygadowych /nowosolski Dozamet/, czy ponadzakładowych /Służba Zdrowia, Oświata/, a po za dużymi ośrodkami, miejskich /Bolesławiec, Świdnica, Brzeg, Świebodzice/, które udzielają pomocy merytorycznej i koordynują działalność K.O. w zakładach. To wszystko nie zamyka procesu organizacyjnego na terenie zakładu pracy. Komitety otrzymują własne pomieszczenia /Kolumna Transportu Sanitarnego, Chemitex/, tablice ogłoszeń, dostęp do radiowęzła /Intermoda/ czy telexu /PaFaWag/. W celach informacyjnych organizują także zebrania załogi, zapraszając na nie dyrektora /MPWiK/ lub osoby z zewnątrz /Budrem, MPT/. Próbuje także wykorzystywać zakładowe maszyny poligraficzne.

Na terenie zakładów pracy często obok siebie istnieją jawnie działające Komitety Organizacyjne i Tajne Komisje Zakładowe. Wywołuje to szereg nieporozumień i w efekcie prowadzi do powielania prac i dezinformacji załogi. Często koledy z TKZ-ów zapominają o jedności celu preferując wydumane racje. Ale spotykamy się również z harmonijną współpracą stron, gdzie po początkowych trudnościach /DolMed/ obie struktury zgodnie budują "Solidarność". Ich współpraca koncentruje się w wielu sferach, poczynając od inicjowania jawnych przedstawicielstw /PaFaWag, ZNTK/, po wspólnie formułowaną strategię działania /Archimedes, Pilmex, Chemitex/.

Nie tylko zmiana sposobu działania "S" w zakładzie niesie ze sobą szereg kłopotów. "Okragły stół", katastrofalna sytuacja ekonomiczna kraju zmuszają do zastanowienia się nad modelem Związku. Konieczne staje się odchodzenie od modelu rozszczeniowego do współzarządzającego. Tym samym "Solidarność" będzie musiała zająć się stroną ekonomiczną przedsiębiorstwa. Wobec braku kadr, szeregu sprzecznych przepisów, w których specjaliści zaczynają się już gubić, Związek musi wykorzystywać doświadczenie istniejących Rad Pracowniczych oraz radców prawnych. W wielu zakładach Rady Pracownicze, jako niezależne od nomenklatury, stają się naturalnym sprzymierzeńcem KO "Solidarność".

Tadeusz Jakrzewski - Ama

Ochrona pracy czekając na zmianę systemu

Reforma systemu ochrony pracy winna polegać na budowie zintegrowanego modelu służb ochrony zdrowia, ergonomii, nadzoru nad wypadkami, chorób zawodowych i przyczyn absencji w myśl konwencji MOP z 1985 r.

W Polsce najistotniejsze, według mnie, jest powiązanie systemu ochrony pracy /także ochrony środowiska przyrodniczego, co wymaga odrębnego omówienia/ z systemem reformowanej gospodarki, w taki sposób, aby istniał ekonomiczny mechanizm wymuszający poprawę warunków pracy.

Co należałoby zrobić?

tóż należy wprowadzić pełną odpowiedzialność materialną zakładów za zainicjowane warunki pracy, uszczerbki zdrowotne pracowników /choroby zawodowe, parazawodowe, wypadki przy pracy/. bencnie większość wydatków z tytułu złych warunków pracy w zakładach ponosi ZUS, czyli pośrednio całe społeczeństwo. W tym celu trzeba:

1. Wpisywać wydatki zakładu spowodowane niskim poziomem ochrony pracy w koszty nieuzasadnione t.j. obniżające zysk przedsiębiorstwa.
2. Wprowadzić możliwość dochodzenia przez pracownika na drodze cywilno-prawnej /sądowej/ tej części odszkodowania lub renty, której nie pokryło zryczałtowane świadczenie odszkodowawcze.

którym zapoznano się z dotychczasowym przebiegiem obrad "okragłego stołu". Uczestnicy wyrazili opinię, że stan i potrzeby kraju wymagają podjęcia ryzyka uczestnictwa w oficjalnych instytucjach życia publicznego. Będzie ono możliwe jedynie po spełnieniu postulatów strony społecznej.

W składzie 156-osobowego Komitetu znajduje się 7 osób z Wrocławia. Są to: R.Duda/prof. UWR/, W.Frasyniuk, E.Labuda, J.Łukaszewicz /prof. UWR/, K.Modzelewski /doc. czł.PAN/, G.Schedyna /NYS/ i M.Zlat /prof. UWR/.

Z miasta i regionu

— Od 13.03. do 16.03. trwał strajk we wszystkich Urzędach Pocztowo-Telekomunikacyjnych we Wrocławiu. W niektórych np. przy ul. Powstańców Śląskich miał on charakter okupacyjny. Żądania pracowników mają podłoże ekonomiczne.

— 13.03. w Wałbrzychu o godz. 17.30 odbyła się, jak co miesiąc, manifestacja uliczna pod hasłem legalizacji "S". Wzięło w niej udział ok. 250 osób. Skandowano: "Solidarność", "Lech Wałęsa", "Więcej leków mniej ubeków". MO nie interweniowała.

— 13.03. w Głogowie o godz. 16.00 odbył się comiesięczny marsz ekologiczny. Ok. 400 osób niosło transparenty: "Huta truje", "Żądamy czystego powietrza dla Głogowa". Marsz trwał do godz. 19.00. MO nie interweniowała.

Z zakładów

— Spółdzielnia Inwalidów "Sinal" Oleśnica, Zakł. nr 2 w Bierutowie. 9.03. KO wydał oświadczenie dotyczące stosunków panujących w zakładzie. Pracownicy nie znają swoich praw, w każdej chwili mogą być zwolnieni, są szykanowani /zwł. przez prezesa Spółdzielni Winnickiego oraz panią Lachowicz/. Mimo obietnic poprawy w zakładzie nadal panują katastrofalne warunki bhp. Rada Zakładowa jest w zasadzie radą kierowników.

Na planowane 13.03 spotkanie pracowników z członkiem RKW Zarząd Spółdzielni nie wyraził zgody, obawiając się jakoby prowokacji /?/.

— Kopalnia "Polkowice". Na przełomie II/III na terenie kopalni KO zorganizował 5 wieców informacyjnych. Przedstawiciele szybów: Głównego, Wschodniego, Zachodniego i Powierzchni tworzą Komitet Kopalniany. 1.03. w spotkaniu członków PZPR, OPZZ i Rady Pracowniczej wzięli również udział przedstawiciele KO /uznanego przez te organizacje/. Zebranie było transmitowane przez radiowęzeł.

Na 5 tysięcy osób zatrudnionych w zakładzie 1 tys. to członkowie "S".

Jawna »Solidarność«

— Spół. Pracy "ASKO", KO w Fabryce Maszyn /Kowary/, Międzyzszkolne Komisje Organizacyjne Pracowników Oświaty /Bielawa, Dzierżoniów/, KO w Szk. Podstaw. nr 17 /W-w/, KO we Wrocławskim Przedz. Robót Inżynierskich, KO w Woj. Szpitalu Zespołowym, KO w Kombinacie Rolno-Przem. "Dol-Pasz" /Krośnica Mała/, KO w LO nr 2 /W-w/, KO w Oddz. Biura Urządzania Lasów i Geodezji Leśnej /Brzeg/, KO w Okręgowym Inspektoracie Sanitarnym PKP /W-w/, KO w WZZ "Herbapol" /W-w/, KO w Wytw. Pasz /Skokowa/, KO w Centrum Diagnostyki Medycznej "Dolmed" /W-w/, KO w Woj. Zakł. Weterynaryjnym.

od

3. Uczynić z zakładów ubezpieczeń - obecnie istnieje ustawowa możliwość powoływania własnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych - instytucji wymuszającej poprawę poziomu ochrony pracy poprzez duże zróżnicowanie składek ubezpieczeniowej /zróżnicowanie pomiędzy branżami, zawodami - tzw. skala niebezpieczeństw, która jest inna np. w odlewnictwie i w oświacie - oraz wewnątrz branż, zawodów/.

Logiczny się wydaje tu również powrót do odpowiedzialności regresowej zakładów pracy t.j. zwrotu instytucji ubezpieczeniowej przez przedsiębiorstwa świadczących wypłacanych pracownikom za wypadki lub choroby zawodowe a zawinionych z innymi warunkami pracy, panującymi w zakładzie.

Radosław Gawlik

O pracach zespołu ds. reformy prawa i sądów mówi Jarosław Kaczyński*

Pyt.: Jakie były podstawowe postulaty "Solidarności" w pańskim zespole?

Odp.: Postulatem numer jeden była niezawisłość sądownictwa, a dokładnie wprowadzenie takich przepisów, które bardzo utrudniłyby wszelkie możliwości wywierania nacisków na sądy. Chodzi nam tu o zmianę statusu sędziego, a także Sądu. Postulat numer dwa to tzw. mała nowelizacja prawa karnego: wprowadzenie szeregu zmian w Kodeksie Karnym, Kodeksie Wykroczeń oraz w Kodeksie Postępowania Karnego. To były te dwa najistotniejsze postulaty. W trakcie prac doszło do nich jeszcze kilka drobniejszych, z których najważniejszym było żądanie zmiany Ustawy o Ministrze Spraw Wewnętrznych.

Pyt.: Czy poruszyliście np. kwestię statusu więźnia politycznego?

Odp.: Sprawy więźniactwa przekraczały możliwości stolika w ciągu tak krótkiego czasu. Status więźnia politycznego w ogóle nie był stawiany, bo odrzucamy istnienie przestępstw politycznych.

Pyt.: Które z waszych postulatów zostały przyjęte?

Odp.: Najwięcej załatwiliśmy w sprawie niezawisłości sądownictwa, Można powiedzieć, że te furtki poprzez które wpływa się na sądy, zostały zamknięte, wyjąwszy jedną, niestety bardzo poważną. Postulowaliśmy pełną depolityzację sądów w sensie wycofania stamtąd wszelkiej działalności politycznej, rezygnując w zamian z działalnością związkowej. Ten postulat oddalono do stolika politycznego i tam w sposób bardzo zdecydowany został odrzucony przez stronę rządową. Drugą sprawą, której nie udało się załatwić jest podporządkowanie prokuratury sądom. Pozostaje ona nadal samodzielnym organem.

Mała nowelizacja prawa karnego: początkowo strona rządowa dopuszczała do dyskusji tylko trzeciorzędne przepisy. W innych sprawach była bardzo sztywna i ta postawa dotyczyła także art. 282a. Dopiero po postawieniu tej sprawy na "ostrzu noża" uzyskaliśmy zgodę na zniesienie tego artykułu. Natomiast decyzję o art. 52a, który jest dziś głównym kijem na opozycję, oddalono znowu do zespołu politycznego.

Pyt.: Czy poruszyliście problem odszkodowań i rehabilitacji osób skazanych w stanie wojennym?

Odp.: Proponowaliśmy rehabilitację. Było jednak z góry wiadomo, że nie dojdziemy tu do porozumienia, bo rehabilitacja oznacza przecież stwierdzenie, że stan wojenny był niesłuszny. W związku z tym problem stanął w formie propozycji ustawy o likwidacji prawnych skutków stanu wojennego lub abolicji. W końcu uzgodniliśmy powołanie zespołu, który będzie to załatwiał.

Pyt.: Czy jest pan optymistą, czy pesymistą co do efektów prac pana zespołu i całego okrągłego stołu?

Odp.: Co do prac mojego zespołu to uważam, że załatwiono sprawy stosunkowo istotne. Jeśli chodzi o cały okrągły stół, to odpowiedź będzie podwójna. Przede wszystkim wygląda w tej chwili na to, że negocjacje zakończą się sukcesem - podpisaniem porozumienia, które w prawdzie będzie dalekie od ideałów demokratycznych, jakie wszyscy wyznajemy, ale jednocześnie będzie stanowiło bardzo znaczący postęp w stosunku do tego, co było przedtem. Natomiast mój niepokój jest związany z tym, czy ta już nie jest prosta za późno. Czy sytuacja społeczna i przede wszystkim ekonomiczna nie spowoduje, że to porozumienie już nie będzie mogło tak funkcjonować, jak powiedzmy rok temu.

* Jarosław Kaczyński - prawnik, współpracownik KOR-u, w latach 1980-81 doradca prezydium Zarządu Regionu Mazowsze, sekretarz KKW.

od SIRKW

rii /W-w/, KO w LO /Brzeg/, KO w Szkole Podst. nr 4 /Brzeg/, KO w Przeds. Gos. Maszynami /W-w/, KO w Zakł. Elementów Hydraulicznych /W-w/, KO w OTO Kalambur /W-w/, KO w Bolesławieckim Przeds. Budowlanym, KO w Szkole Podst. nr 94 /W-w/ KO w Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem /W-w/, KO w Okręgowej Instytucji Rozwoju i Promocji Filmów, KO przy Zesp. Szkół Ekonomicznych i Administr. nr 1 /W-w/, KO w Okręgowym Szpitalu Kolejowym /W-w/, KO w Lokomotywni I kl. /Oleśnica/, KO w Kolejowym Zakł. Automatyki /W-w/, KO w Zespole Szkół Radiotechnicznych /Dzierżoniów/, KO w Zespole Elektrociepłowni /W-w/, KO przy Kuratorium Oświaty i Wychowania /Legnica/, Międzyzakładowy Zespół Koordynacyjny NSZZ "S" w Bielawie; "Bielbaw", "Bieltext", "Best", "Jodłownik" oraz Służba Zdrowia, Oświata, Rolnicy i Spółdzielnie Pracy Bielawy, KO w Drukarni Naukowej /W-w/, KO w Elektrociepłowni "Czechnica" /W-w/, KO w Zakł. Remontowo-Montażowym Przemysłu Mleczarskiego /W-w/, KO w Przedsiębiorstwie "Trans-Meble" /Świdnica/, Na zjeździe wznowił działalność stowarzyszenie NSZZ "S" Rolników Indywidualnych woj. jeleniogórskiego, KO w Zakł. Przemysłu Maszynowego Leśnictwa "Dolpina" /W-w/, KO w Zakł. Energetycznych /Bolesławiec/, KO w Elektrowni "Turów", Tymczasowy Komitet Koordynacyjny Ziemi Żytawskiej: zakłady z Bogatyni, Zgorzelca, Lubania.

○ Od 8.03. w Legnicy działa jawne biuro "S" o charakterze organizacyjno-informacyjnym. Dyżury pełni działacze związku. ADRES: ul. II Armii Wojska Polskiego 34, I p.; poniedziałki i środy w godz. 17.00 - 19.00.

○ KiiP

Regionalna Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" ma swojego rzecznika w Namysławie. Wszelkie sprawy związane z problematyką praworządności należy zgłaszać pod adresem:

Kol. Roman Rączy
ul. Dzierżyńskiego 19/2
46-100 Namysłów

Za KiiP - Marek Jakubiec

POTWIERDZENIA:

DEB - papier, zszywki, Dynx - matryce. Antkowi redakcja dziękuje za TV. Archimedes /represjon./ - 10.000; "Albin" - 98.000; Jeż - 12.000; Konserwa - 200000; Hydraulic - 2.000; Hala - 1.5; Anatol - 0.5; MBK - 15.000; Jawor - 4.800; Irena - 2.000; Tobi - 1.000; Siłaczka - 1.000; Słoneczko - 1.700; ZNTK - 23.000; Hala - 1.500.

Z OKAZJI ŚWIAT WIELKANOCNYCH U PROGU LEGALNEJ DZIAŁALNOŚCI SKŁADAMY CZŁONKOM I SYMPATYKOM "SOLIDARNOSCI" PODZIĘKI I SPOKOJU W NADCHODZĄCYCH

DNIACH.

Regionalna Komisja